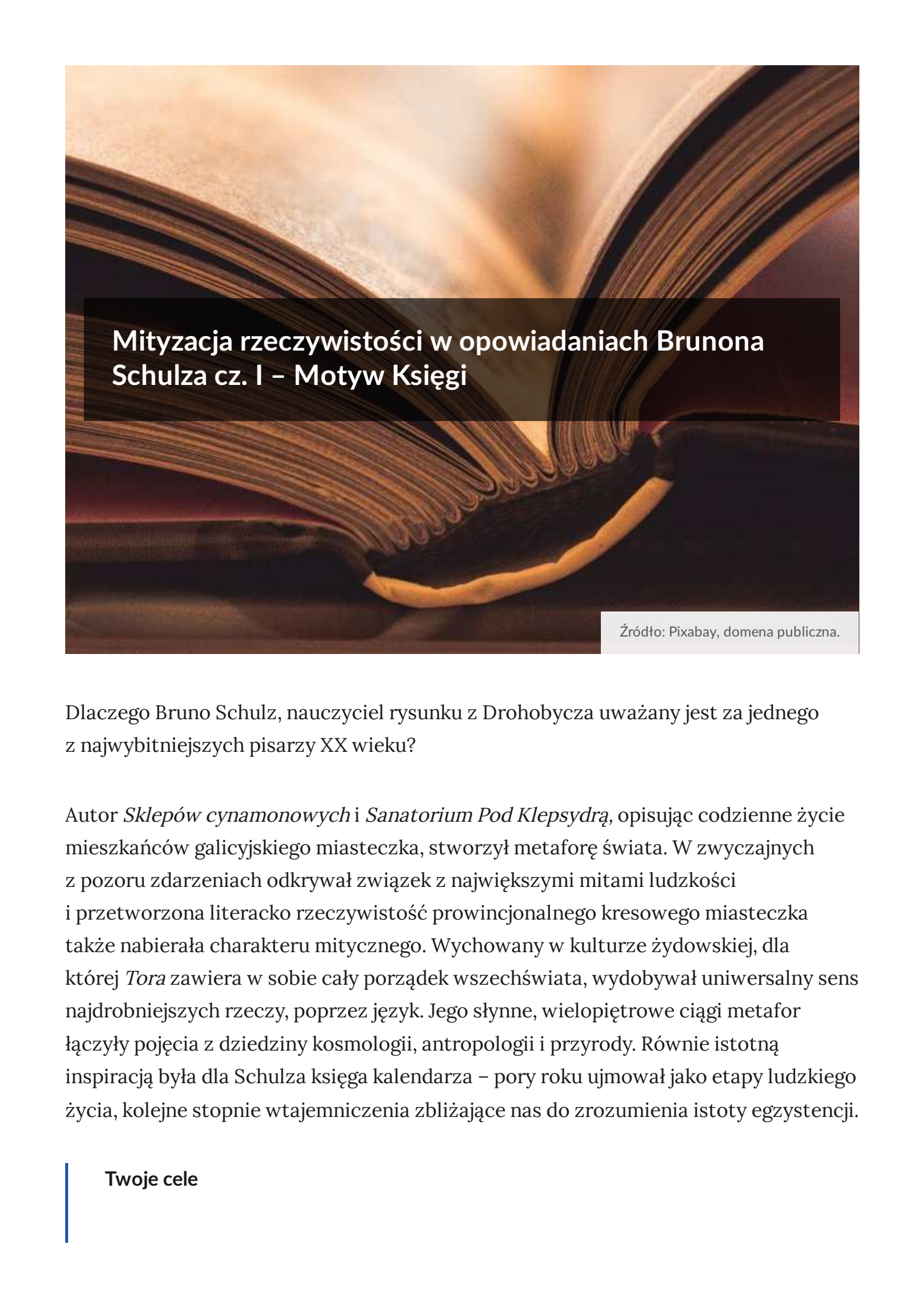


Mityzacja rzeczywistości w opowiadaniach Brunona Schulza cz. I – Motyw Księgi

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film edukacyjny](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Bruno Schulz, *Księga*, [w:] tegoż, *Sanatorium pod klepsydrą*, 1937.
- Źródło: Bruno Schulz, *Sierpień*, [w:] tegoż, *Sklepy cynamonowe*.
- Źródło: Bruno Schulz, *Mityzacja rzeczywistości*.
- Źródło: Bruno Schulz, *Noc wielkiego sezonu*, [w:] tegoż, *Sklepy cynamonowe*.
- Źródło: Bruno Schulz, *Edzio*, [w:] tegoż, *Sanatorium pod klepsydrą*, Warszawa 1937, s. 225–226.
- Źródło: Bruno Schulz, *Noc lipcowa*, [w:] tegoż, *Sanatorium pod klepsydrą*, Warszawa 1937.
- Źródło: Bruno Schulz, *List otwarty do Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1935, nr 17.



Mityzacja rzeczywistości w opowiadaniach Brunona Schulza cz. I – Motyw Księgi

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Dlaczego Bruno Schulz, nauczyciel rysunku z Drohobycza uważany jest za jednego z najwybitniejszych pisarzy XX wieku?

Autor *Sklepow cynamonych* i *Sanatorium Pod Klepsydrą*, opisując codzienne życie mieszkańców galicyjskiego miasteczka, stworzył metaforę świata. W zwyczajnych z pozoru zdarzeniach odkrywał związek z największymi mitami ludzkości i przetworzona literacko rzeczywistość prowincjonalnego kresowego miasteczka także nabierała charakteru mitycznego. Wychowany w kulturze żydowskiej, dla której *Tora* zawiera w sobie cały porządek wszechświata, wydobywał uniwersalny sens najdrobniejszych rzeczy, poprzez język. Jego słynne, wielopiętrowe ciągi metafor łączyły pojęcia z dziedziny kosmologii, antropologii i przyrody. Równie istotną inspiracją była dla Schulza księga kalendarza – pory roku ujmował jako etapy ludzkiego życia, kolejne stopnie wtajemniczenia zbliżające nas do zrozumienia istoty egzystencji.

Twoje cele

- Zapoznasz się z tematyką i charakterem prozy Brunona Schulza.
- Prześledzisz, w jaki sposób Schulz konstruował niezwykle świat swoich opowiadań.
- Przeanalizujesz, na czym polega wielopiętrowość ciągów metafor w opowiadaniach Brunona Schulza.

Przeczytaj

Narzędzia służące do tworzenia mityzacji rzeczywistości

Bruno Schulz w swoich opowiadaniach składających się na dwa tomy: *Sklepy cynamonowe* (1933) i *Sanatorium pod klepsydrą* (1937) dokonał mityzacji rzeczywistości. Proces ten polegał na umiejscowieniu centrum świata w prowincjonalnym mieście. Miasto może być zatem zmitologizowaną miniaturą świata. Natomiast źródłem mitu jest dla B. Schulza dzieciństwo. Sposób, w jaki opisuje postępującą chorobę Ojca, ale także jego śmierć, wskazuje na przetworzenie rzeczywistości, wymieszanie realności z fantastyką (odchodzenie Ojca przedstawione jest tu jako przemiana w karakona). Źródłem mitu jest także Księga, czyli autentyk, prawzór świata. Czytelnik nie poznaje dokładnej jej definicji, bowiem jak pisze Schulz:

” Bruno Schulz

Księga

(...) żadne słowo, żadna aluzja nie potrafi załsnąć, zapachnieć, spłynąć tym dreszczem przestrachu, przecuciem tej rzeczy bez nazwy, której sam pierwszy posmak na końcu języka przekracza pojemność naszego zachwyty.

Źródło: Bruno Schulz, *Księga*, [w:] tegoż, *Sanatorium pod klepsydrą*, 1937.

Narzędziem służącym do tworzenia tej swoistej mitologii jest twórczość, a jej elementem nie tylko metaforyka, ale także technika oniryczna, czyli włączenie do świata przedstawionego marzeń sennych. Innym ważnym przejawem mitologizacji rzeczywistości w prozie Schulza jest manipulacja czasem i przestrzenią:

” Bruno Schulz

Sierpień

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1GhYACWK>

W lipcu ojciec mój wyjeżdżał do wód i zostawiał mnie z matką i starszym bratem na pastwę białych od żaru i oszałamiających dni letnich. Wertowaliśmy, odurzeni światłem, w tej wielkiej księżde wakacyj, której wszystkie karty pały od blasku i miały na dnie słodki do omdlenia miąższ złotych gruszek.

Adela wracała w świetliste poranki, jak Pomona z ognia dnia [rozzagwionego](#), wysypując z koszyka barwną urodę słońca – lśniące, pełne wody pod przejrzystą skórką czereśnie, tajemnicze, czarne wiśnie, których woń przekraczała to, co ziszczało się w smaku; morele, w których miąższu złotym był rdzeń długich popołudni; a obok tej czystej poezji owoców wyładowywała nabrzmiące siłą i pożywnością płaty mięsa z klawiaturą żeber cielęcych, wodorosty jarzyn, niby zabite głowonogi i meduzy – surowy materiał obiadu o smaku jeszcze nie uformowanym i jałowym, i wegetatywne i telluryczne [ingredencje](#) obiadu o zapachu dzikim i polnym.

Źródło: Bruno Schulz, *Sierpień*, [w:] tegoż, *Sklepy cynamonowe*.

Tak zaczyna się *Sierpień* – pierwsze opowiadanie cyklu *Sklepy cynamonowe*. „Ojciec wyjeżdżał”, „Adela wracała” – niedokonane formy czasowników oznaczają tu wielokrotność: wszystko, co się w prozie Schulza przydarza, zachodzi na tle jakiegoś stałego porządku, w którym jest miejsce na coroczne lipcowe wyjazdy Ojca i codzienne wyprawy służącej na zakupy. Wydarzenia jednorazowe i przez to niezwykle muszą więc mieć stale jako tło ową niezmienną światła jako historii, która się wiecznie powtarza. To, co stałe i oczywiste, nie jest jednak wcale banalne. Adela pojawia się z zakupami niczym Pomona, rzymska bogini sadów i owoców, a zatem ten porządek ma **zakorzenie w mitologii**; to, co zwykłe, jest zarazem odwieczne i sakralne. Jednocześnie warzywa, owoce i mięso nabierają poprzez metaforykę i porównania cech niezwykłości, pojawiają się w ich opisie słowa „trudne”: wegetatywne i telluryczne oznacza po prostu: „roślinne i pochodzące z ziemi”, ale poprzez obcojęzyczne źródłosłowy te wyrazy także łączą się z antykiem. „Wodorosty

jarzyn” przypominające „głownogi i meduzy” to także coś niecodziennego w odległym od mórz miasteczku, które swój wzór miało bez wątpienia w rodzinnym Drohobyczu Schulza.

Motyw księgi

Bez wątpienia świat Schulza jest światem nie tylko zmysłowym, światem wyrazistych kształtów, smaków i zapachów, ale także światem „napisanym”. Warto zwrócić uwagę na bardzo istotny u tego pisarza **motyw „Księgi”**: to „księga wakacyj”, którą wertyują bohaterowie tej opowieści. Jest więc tak, jakby wszystko, co istnieje, było wcześniej zapisane, miało swój wzorzec w postaci tekstu.



Strona tytułowa pierwszego drukowanego wydania księgi Zohar, 1558

Źródło: domena publiczna.

O Żydach – a Schulz pochodził z rodziny żydowskiego [kupca bławatnego](#) – mówi się często, że są „narodem Księgi”, co oznacza, że święta Księga, [Tora](#), odgrywa w ich kulturze ogromną rolę, jest obiektem nieskończonych studiów, źródłem całego porządku świata. W Księdze, o której mowa we fragmencie, „wszystkie karty pały od blasku”, co pewnie nie jest przypadkowe i przywołuje na myśl Zohar (Księgę blasku) główną księgę [kabały](#). Jak widać, już ten pierwszy fragment opowiadania Schulza, w którym mówi się o codziennych sprawach rodzinnego domu, nawiązuje jednocześnie mimochodem do wątków z mitologii

antycznej i czyni aluzję do świętych ksiąg judaizmu. Nie jest to przypadek. We wszystkich znanych opowiadaniach Schulza („znanych”, bo część jego tekstów literackich zaginęła w czasie wojny) zwykłość zdarzeń zachodzących w niedużym kresowym mieście w początkach XX w. ujawnia swoją „**łączność z uniwersalnymi mitami ludzkości**”. Dlatego nie powinna zwodzić pozorna banalność historii o narodzinach małego pieska, o dolegliwościach żołądkowych Ojca, o hodowli ptaków

itd. One wszystkie mają u Schulza drugie dno w postaci odwołania do [mitów](#), a przynajmniej do jakichś ogólnych prawidłowości rządzących światem jako całością.

No dobrze, ale właściwie skąd o tym wiadomo? Gdy się wpatrzyć ponownie w cytowany fragment, widać, że mechanizmem, który służy do wykraczania poza rzeczywistość zwyczajną, obecną tu i teraz przed oczyma, jest **metafora** i **porównanie**. Odgrywają one rolę dwoistą: nasycają obraz emocjami i zmysłowością, bo przecie wakacje smakują dopiero, gdy się o nich powie, że „miały na dnie słodki do omdlenia miąższ złotych gruszek”, ale obok pełnią też inną funkcję – przenoszą to, co się dzieje tu i teraz, w kontekst mitologiczny. Stąd służąca Adela staje się boginią Pomoną, a „księga wakacyj” – już sama w sobie będąca metaforą – zyskuje odniesienie do Księgi blasku.



Nicolas Fouché, *Pomona*, ok. 1700

Źródło: domena publiczna.

Wielopiętrowe ciągi metaforyczne

Metafora jest bardzo ważnym elementem Schulzowskiej sztuki słowa, pozwala bowiem budować związki pomiędzy sferami rzeczywistości, które na pozór niewiele mają ze sobą wspólnego. Awangardowy mistrz i teoretyk poetyckiej metafory z okresu dwudziestolecia międzywojennego, Tadeusz Peiper, twierdził, iż dobra metafora pozwala zderzać ze sobą pojęcia, które w zwykłych użyciach języka są od siebie bardzo odległe. W ten sposób poeta kreuje nowe znaczenia, które przed taką metaforą-wynalazkiem jeszcze nie istniały, staje się przeto twórcą w dziedzinie pojęć, wzbogaca sposoby mówienia o rzeczywistości. U Schulza jest bardzo wiele metafor odkrywczych w awangardowym sensie tego słowa, ale sama teoria metafory wywodzi się skądinąd, pochodzi z jego koncepcji Słowa pierwotnego oraz języka jako produktu rozpadu pierwotnej Jedności, którą można byłoby utożsamiać z Bogiem-Słowem z prologu Ewangelii św. Jana. Warto przeczytać fragment krótkiego, ale niezwykle ważnego eseju *Mityzacja rzeczywistości*:

Mityzacja rzeczywistości

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1GhYACWK>

Nagranie Bruno Schulz, Mityzacja rzeczywistości.

Istotą rzeczywistości jest sens. Co nie ma sensu, nie jest dla nas rzeczywiste. Każdy fragment rzeczywistości żyje dzięki temu, że ma udział w jakimś sensie uniwersalnym. Stare [kosmogonie](#) wyrażały to sentencją, że na początku było słowo. Nienazwane nie istnieje dla nas. Nazwać coś – znaczy włączyć to w jakiś sens uniwersalny. Izolowane, mozaikowe słowo jest wytworem późnym, jest już rezultatem techniki. Pierwotne słowo było majaczeniem, krążącym dookoła sensu światła, było wielką uniwersalną całością. Słowo w potocznym dzisiejszym znaczeniu jest już tylko fragmentem, [rudymmentem](#) jakiejś dawnej wszechobejmującej, integralnej mitologii. Dlatego jest w nim dążność do odrastania, do regeneracji, do uzupełniania się w pełny sens. Życie słowa polega na tym, że napina się ono, pręży do tysięcy połączeń, jak poćwiartowane ciało węża z legendy, którego kawałki szukają się wzajemnie w ciemności. Ten tysiąckrotny, a integralny organizm słowa rozerwany został na poszczególne wyrazy, na głoski, na potoczną mowę i w tej nowej formie, zastosowany do potrzeb praktyki, przeszedł on już do nas jako organ porozumienia. [...] Ale gdy jakimś sposobem nakazy praktyki zwalniają swe rygory, gdy słowo, wyzwolone od tego przymusu, pozostawione jest sobie i przywrócone do praw własnych, wtedy odbywa się w nim [regresja](#), prąd wsteczny, słowo dąży wtedy do dawnych związków, do uzupełnienia się w sens – i tę dążność słowa do [matecznika](#), jego

powrotną tęsknotę, tęsknotę do praojczyzny słownej, nazywamy poezją.

Źródło: Bruno Schulz, *Mityzacja rzeczywistości*.

Jak widać, dla Schulza każde użycie słowa nosi w sobie możliwość odwołania do jego mitycznej historii, a mitologia odsyła do pierwotnej Jedności, stąd biorą się u tego pisarza wielopiętrowe ciągi metaforyczne, w których nakładają się pojęcia z najróżniejszych dziedzin: [kosmologii](#), biologii, [antropologii](#), tych lub innych sfer kultury ludzkiej, które pisarz porównuje, dowodząc, że mają wspólną strukturę.

Słownik

antropologia

(gr. *anthropos* – człowiek, *lógos* – nauka) – interdyscyplinarna dziedzina nauki na pograniczu nauk humanistycznych, społecznych i przyrodniczych. Bada m.in. społeczności pierwotne, ich wierzenia i rytuały, funkcjonowanie ludzi w społeczeństwie, a także znaczenie kultury w życiu człowieka, analizuje jej poszczególne elementy, takie jak wartości, zwyczaje, symbole, idee

kosmogonia

(gr. *kósmos* – wszechświat, ład, porządek; gr. *gónos* – pochodzenie) – mitologiczne albo religijne wyobrażenie powstania wszechświata

kosmologia

(gr. *kósmos* – porządek, wszechświat + *lógos* – słowo, nauka) – dyscyplina nauki, której przedmiotem badań jest całość wszechświata. Ponieważ kosmologia interesuje się bytami materialnymi, bywa też nazywana filozofią przyrody nieożywionej

motyw

(łac. *motivum*) – element kompozycyjny, myśl, zasada formalna lub treściowa dająca się wyróżnić w dziele sztuki; w utworze literackim jest to obiegowy schemat tematyczny obecny w tradycji kulturalnej, mitach, legendach, bajkach czy

podaniach; w muzyce – rytmicznie dająca się wyodrębnić grupa dźwięków;
w sztukach plastycznych – element kompozycyjny, część składowa całości

mit

(gr. *mýthos* – opowieść, narracja) – opowieść wyrażająca i organizująca wierzenia danej społeczności, często o sakralnym charakterze, odwołująca się do odległej przeszłości. Opowiada o początkach świata, o powstaniu bogów i ludzi, prezentuje dzieje znamienitych rodów. Bohaterami mitów są bogowie i ludzie. Z mitów swój początek wzięły archetypy i toposy. Mity tworzyły więź społeczną, określały obyczaje i tradycje. Inspirowały artystów wszystkich epok

mityzacja

(gr. *mýthos* – opowieść) – kreowanie świata przedstawionego w dziele literackim w sposób charakterystyczny dla mitu; typowymi dla mityzacji zabiegami są m.in. nadawanie przedmiotom i postaciom znaczenia symbolicznego oraz manipulowanie czasem wydarzeń

oniryzm

(gr. *óneiros* – sen) – tendencja w literaturze, sztukach plastycznych i filmie polegająca na kreowaniu rzeczywistości na wzór snu i nawiązywaniu w budowie utworu do reguł rządzących marzeniem sennym. Bodźcem do bujnego rozwoju literatury o charakterze onirycznym w XX w. było zainteresowanie snem jako narzędziem poznania człowieka. Oniryzm w swej programowej postaci, określanej mianem poetyki snu, posługuje się charakterystycznymi metodami i technikami artystycznymi polegającymi na swobodnej grze skojarzeń czy zapisie przypadkowych zdań lub ciągów zdań

Tora

(Pięcioksiąg Mojżesza) – w judaizmie pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu, stanowiących podstawę tej religii

Film edukacyjny

Polecenie 1

Zapoznaj się z wykładem dr. Piotra Marciszuka o mityzacji w prozie Brunona Schulza. Podaj podobieństwo między retoryką reklamy a mityzacją rzeczywistości w opowiadaniach Schulza.

Ćwiczenie 1

Zaznacz poprawne odpowiedzi. Jakie cechy, według wykładowcy, posiada kultura popularna (w tym reklama), które dostrzegał już w swoim czasie Bruno Schulz?

- kultura popularna stawia ważne pytania o egzystencję
- kultura popularna nie daje jednoznacznych odpowiedzi, gotowych recept
- konsument jest kreowany przez reklamę
- kultura popularna stwarza zastępcze problemy
- konsument wybiera reklamę
- kultura popularna jest namiastką, falsyfikatem życia

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DCF09AQmg>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

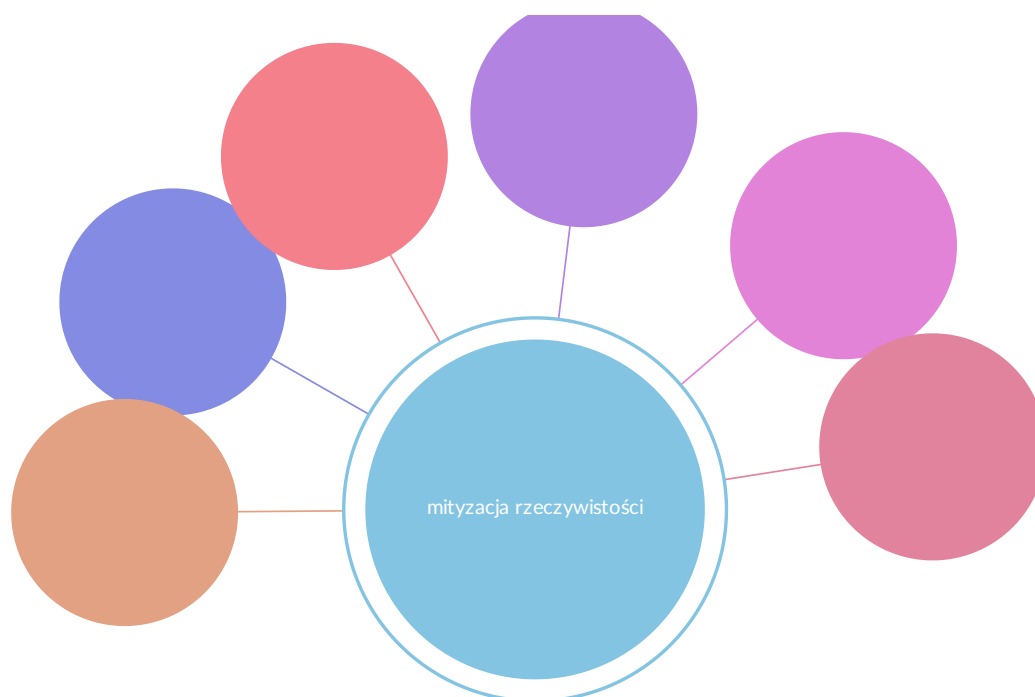
Film nawiązujący do treści materiału pod tytułem Bruno Schulz a reklama.

Polecenie 2

Wykładowca wspomina o opowiadaniu *Księga* z tomu *Sanatorium pod klepsydrą*. Wyjaśnij, jakie znaczenie dla narratora opowiadań Schulza ma *Księga*. Sformułuj wypowiedź liczącą co najmniej 120 słów.

Ćwiczenie 2

Na podstawie wykładu oraz pozostałych e-materiałów (1. Mityzacja rzeczywistości w opowiadaniach Brunona Schulza, cz. II. Przestrzeń; 2. Sen i rzeczywistość. *Sklepy cynamonowe* Brunona Schulza), uzupełnij mapę myśli o przykłady wskazujące na mityzację rzeczywistości w twórczości Brunona Schulza.



Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj audiobooka, w którym zestawiona jest treść utworu *Noc wielkiego sezonu* z jego interpretacją zaproponowaną przez profesora J. Jarzębskiego. Następnie przedstaw porządek przekształceń porządku czasowego w prozie Schulza.

” Bruno Schulz

Noc wielkiego sezonu

Każdy wie, że w szeregu zwykłych, normalnych lat rodzi niekiedy zdziwaczały czas ze swego łona lata inne, lata osobliwe, lata wyrodne, którym, jak szósty, mały palec u ręki, wyrasta kędyś trzynasty, fałszywy miesiąc.

Mówimy fałszywy, gdyż rzadko dochodzi on do pełnego rozwoju. Jak dzieci późno spłodzone, pozostaje on w tyle ze wzrostem, miesiąc garbusek, odrośl w połowie uwiędła i raczej domyślna niż rzeczywista.

Winna jest temu starcza niepowściągliwość lata, jego rozpustna i późna żywotność. Bywa czasem, że sierpień minie, a stary gruby pień lata rodzi z przyzwyczajenia jeszcze dalej, pędzi ze swego próchna te dni-dziczki, dni-chwasty, jałowe i idiotyczne, dorzuca na dokładkę, za darmo, dni-kaczany, puste i niejadalne – dni białe, zdziwione i niepotrzebne.

Wyrastają one, nieregularne i nierówne, nie wykształcone i zrosnięte z sobą, jak palce potworkowatej ręki, pączkujące i zwinięte w figę.

Inni porównują te dni do apokryfów, wysuniętych potajemnie między rozdziały wielkiej księgi roku, do palimpsestów, skrycie włączonych pomiędzy jej stronice, albo do tych białych nie zadrukowanych kartek, na których oczy, naczytane do syta i pełne treści, broczyć mogą obrazami i gubić kolory na tych pustych stronicach, coraz bladziej i bladziej, ażeby wypocząć na ich nicości, zanim wciągnięte zostaną w labirynty nowych przygód i rozdziałów. Ach, ten stary, pożółkły romans roku, ta wielka, rozpadająca się księga kalendarza! Leży ona sobie zapomniana gdzieś w archiwach czasu, a treść jej rośnie dalej między okładkami, pęcznieje bez ustanku od gadulstwa miesięcy, od szybkiego samoródtwa blagi, od bajania i majaczeń, które się w niej mnożą. Ach, i spisując te nasze opowiadania, szeregując te historie o moim ojcu na zużytych marginesie jej tekstu, czy nie oddaję się tajnej nadziei, że wrosną one kiedyś niepostrzeżenie między żółtkę kartki tej najwspanialszej, rozsypującej się księgi, że wejdą w wielki szelest jej stronic, który je pochłonie?

Źródło: Bruno Schulz, *Noc wielkiego sezonu*, [w:] tegoż, *Sklepy cynamonowe*.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PDCOwyxBP>

Każdy wie, że w szeregu zwykłych, normalnych lat rodzi niekiedy zdziwaczały czas ze swego łona lata inne, lata osobliwe, lata wyrodne, którym, jak szósty, mały palec u ręki, wyrasta kędyś trzynasty, fałszywy miesiąc.

Mówimy fałszywy, gdyż rzadko dochodzi on do pełnego rozwoju. Jak dzieci późno spłodzone, pozostaje on w tyle ze wzrostem, miesiąc garbusek, odrośl w połowie uwiedła i raczej domyślna niż rzeczywista.

Winna jest temu starcza niepowściągliwość lata, jego rozpustna i późna żywotność. Bywa czasem, że sierpień minie, a stary gruby pień lata rodzi z przyzwyczajenia jeszcze dalej, pędzi ze swego próchna te dni-dziczki,

dni-chwasty, jałowe i idiotyczne, dorzuca na dokładkę, za darmo, dni-kaczany, puste i niejadalne – dni białe, zdziwione i niepotrzebne.

Wyrastają one, nieregularne i nierówne, nie wykształcone i zrosnięte z sobą, jak palce potworkowatej ręki, pączkujące i zwinięte w figę.

Inni porównują te dni do apokryfów, wysuniętych potajemnie między rozdziały wielkiej księgi roku, do palimpsestów, skrycie włączonych pomiędzy jej stronice, albo do tych białych nie zadrukowanych kartek, na których oczy, naczytane do syta i pełne treści, broczyć mogą obrazami i gubić kolory na tych pustych stronicach, coraz bladziej i bladziej, ażeby wypocząć na ich nicości, zanim wciągnięte zostaną w labirynty nowych przygód i rozdziałów.

Ach, ten stary, pożółkły romans roku, ta wielka, rozpadająca się księga kalendarza! Leży ona sobie zapomniana gdzieś w archiwach czasu, a treść jej rośnie dalej między okładkami, pęcznieje bez ustanku od gadulstwa miesięcy, od szybkiego samoródtwa blagi, od bajania i majaczeń, które się w niej mnożą. Ach, i spisując te nasze opowiadania, szeregując te historie o moim ojcu na zużytych marginesie jej tekstu, czy nie oddaję się tajnej nadziei, że wrosną one kiedyś niepostrzeżenie między żółkłe kartki tej najwspanialszej, rozsypującej się księgi, że wejdą w wielki szelest jej stronic, który je pochłonie?

Czas na drodze kolejnych porównań i metafor przekształca się tutaj w dziecko z upośledzeniem genetycznym, następnie w pień drzewa rodzący dziczki, apokryf w tekście, wreszcie w całą, pęczniejącą od opowieści księgę kalendarza. Punktem dojścia jest – znowu! – księga, i to nie byle jaka, bo „księga kalendarza”, czyli księga uniwersalna, porządkująca czas, a czas odgrywa u Schulza niezwykle ważną rolę.

Czytając uważnie *Sklepy cynamonowe* i *Sanatorium Pod Klepsydrą*, zauważymy, że opisane w nich wydarzenia lokowane są w czasie z obsesyjną precyzją, że wiemy zawsze, czy akcja toczy się w zimie, na wiosnę bądź latem, często – w jakim miesiącu i o jakiej porze dnia lub nocy, a także – czy główny bohater jest wówczas dzieckiem, młodzieńcem czy starcem. Rozkręciwszy skomplikowaną maszynę Schulzowskich opowiadań, dostrzeżemy, że jej sercem jest gigantyczny „zegar”, który pokazuje pory dnia, roku i ludzkiego życia. Każdy z tych porządków czasowych ma inne znaczenie: pory dnia regulują głównie nasze zachowania, pory roku są jednocześnie porami wegetacji roślinnej, tworzą w religiach rok liturgiczny, w etnologii sterują obrzędami, w ekonomii (a to ważne dla Ojca, który

jako kupiec jest zależny od swych klientów) – sezonami handlowymi. Z kolei pory życia to etapy ludzkiego wtajemniczenia w świat i zagadkę własnej egzystencji – aż po śmierć, która zresztą u Schulza nigdy nie zachodzi definitywnie: w finale tomu *Sanatorium Pod Klepsydrą* Ojciec – przemieniony w dziwnego kraba, następnie przez niedopatrzenie ugotowany i podany na półmisku, zbiera się jakoś w sobie i rusza w dalszą wędrówkę. Można w tekstach Schulza odnaleźć jeszcze następstwo „pór historycznych”, którymi są czasy rewolucji, ustalenia się politycznego porządku, wreszcie jego schyłku i dekadencji.

Te różnej wielkości kółka zębate w mechanizmie zegara mogłyby się kręcić, nie wiedząc nic o sobie wzajem, gdyby nie to, że czasami – za sprawą ludzkiego myślenia i emocji – zachodzi między nimi niespodziany związek, że zaczynają się w sobie odbijać i siebie nawzajem tłumaczyć. W ten sposób bohater *Wiosny* odkrywa w tej porze roku wspaniałą energię młodości, tej „wiosny” własnego życia, która domaga się inicjacji erotycznej, podboju szerokiego świata i politycznych przewrotów. Józef jednak prędko dowiaduje się, że jego zegar biologiczny porusza się wolniej niż zegar pór roku: rewolucyjna pora romantycznych uniesień szybko mija, wraz z latem nadchodzi uspokojenie – i klęska wybujałych marzeń chłopca. Bóg, który z wiosną zdawał się Józefowi rewolucjonistą i herezjarchą niedługo potem okaże się także obrońcą trwałego ładu i nawet cesarza Franciszka Józefa.

Cóż jednak z „dniami-dziczkami”, które wypuszcza pień lata? Otóż u Schulza istnieje jeszcze „czas nielegalny”, który wymyka się kalendarzowi. To czas marzenia sennego, ale też czas literatury. Istnieje on jakby na marginesie wielkiego metrum czasu kosmosu-natury-kultury. Można się tam zabłąkać – najczęściej pod ciśnieniem erotycznych popędów. Znajdujemy się wtedy w miejscu, do którego nie sposób później ponownie trafić.

Polecenie 2

Wyjaśnij, jakie znaczenie w twórczości Brunona Schulza ma czas.

Słownik

apokryf

(gr. *apokryphos* - tajemny, ukryty) - tekst religijny, nawiązujący do Biblii, który nie został włączony do kanonu Pisma Świętego, nieuznawany za natchniony

dekadencja

(fr. *décadence* - chylenie się ku upadkowi, łac. *decadentia* - schyłek) - postawa, która ukształtowała się pod koniec XIX wieku, charakteryzująca się pesymistycznym podejściem do rzeczywistości, przekonaniem o zmierzchu kultury i poszukiwaniem sposobów na zapełnienie odczuwanej pustki. Duży wpływ na rozwój dekadentyzmu miały powieść Jorisa-Karla Huysmansa *Na wspak* oraz filozofia Arthura Schopenhauera

herezjarcha

założyciel lub przywódca ruchu religijnego

palimpsest

(gr. *palímpsēston biblíon* - ponownie zeszkrobana księga) - papirus lub pergamin, na którym zatarto tekst pierwotny i który, dla zaoszczędzenia kosztownego - zwłaszcza we wczesnym średniowieczu - materiału pisarskiego zapisano ponownie

Dla nauczyciela

Autor: Maria Gniłka-Somerlik

Przedmiot: Język polski

Temat: Mityzacja rzeczywistości w opowiadaniach Brunona Schulza cz. I – Motyw Księgi

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

- 4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;
- 5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;
- 8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;
- 10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;
- 11) rozumie pojęcie motywu literackiego i toposu, rozpoznaje podstawowe motywy i toposy oraz dostrzega żywotność motywów biblijnych i antycznych w utworach literackich; określa ich rolę w tworzeniu znaczeń uniwersalnych;
- 15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

II. Kształcenie językowe.

2. Zróżnicowanie języka. Uczeń:

- 6) rozpoznaje rodzaje stylizacji (archaizacja, dialektyzacja, kolokwializacja, stylizacja środowiskowa, biblijna, mitologiczna itp.) oraz określa ich funkcje w tekście;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

- 1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Zakres rozszerzony

Lektura obowiązkowa

22) Bruno Schulz, wybrane opowiadania z tomu Sklepy cynamonowe;

Zalecane dzieła teatralne i filmowe

17) Sanatorium pod klepsydrą, reż. Wojciech Jerzy Has;

Kształowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne. Uczeń:

- rozróżnia pojęcia mitu i mityzacji;
- wyjaśnia w jaki sposób Bruno Schulz dokonuje mityzacji rzeczywistości w prozie;

- przedstawia porządek przekształceń porządku czasowego i przestrzennego w prozie B. Schulza;
- analizuje związek między kulturą popularną a mityzacją, którą dostrzegał w swoich czasach Bruno Schulz;

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- rozmowa kierowana;
- ekspozycja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji:

Przed lekcją

Nauczyciel może przed lekcją zaproponować uczniom lekturę wybranych fragmentów książki profesora Jerzego Jarzębskiego: *Schulzowskie miejsca i znaki*, Gdańsk 2016 – w wersji książkowej lub przedstawionych w niniejszym materiale. Stopień trudności tekstu wskazuje, że jest on przeznaczony dla uczniów o wyższych kompetencjach literaturoznawczych.

Faza wprowadzająca

1. Na początku lekcji nauczyciel pyta uczniów o rozróżnienie pojęć: mitu i mityzacji. Sugeruje, że oba rzeczowniki, co prawda, odnoszą się do pojęcia samego mitu, ale jeden z nich oznacza działanie, którego w swojej twórczości dokonywał między innymi Bruno Schulz. W następnym kroku odsyła uczniów do słownika w sekcji „Przeczytaj”, by mogli zapoznać się z definicjami i etymologią tych pojęć.
2. Nauczyciel informuje uczniów, że będą zajmowali się mityzacją rzeczywistości w twórczości Brunona Schulza. Po zapoznaniu ich z „Wprowadzeniem” do lekcji i przedstawieniu jej celów, zapisuje temat na tablicy.

Faza realizacyjna

1. Nauczyciel poleca uczniom zapoznanie się z treścią sekcji „Przeczytaj”, a w szczególności z audiobookiem prezentującym fragment eseju *Mityzacja rzeczywistości* Brunona Schulza. Cały zespół klasowy omawia wykładnię twórczości B. Schulza.
2. Uczniowie słuchają nagrania z sekcji „Audiobook” i w ogólnoklasowej dyskusji zestawiają treść opowiadania *Noc wielkiego sezonu* z propozycją interpretacyjną profesora Jerzego Jarzębskiego. Wykonują polecenia w tej sekcji. W tym miejscu koncentrują swoją uwagę przede wszystkim na znaczeniu czasu w prozie drohobydzanina.
3. Przed rozpoczęciem pracy z drugim multimediami („Filmem edukacyjnym”) nauczyciel może zaprezentować uczniom kilka reklam prasowych (ulotek reklamowych) z okresu międzywojnia. To posłuży jako wstęp do pracy nad tematyką poruszaną przez dr. Piotra Marciszka w filmie: *Bruno Schulz a reklama*. Po krótkiej ogólnoklasowej rozmowie (może dotyczyć różnic przekazu z reklamą współczesną) uczniowie zapoznają się z treścią wykładu i poszukują

związków między mityzacją rzeczywistości a kulturą popularną, której oceny dokonywał już w swoim czasie Bruno Schulz. Wykonują polecenia do multimedium „Film edukacyjny”.

Faza podsumowująca

Nauczyciel powraca do pojęcia mityzacji i mitu. Pyta uczniów o cel, w jakim pisarze stosują mityzację w swoich tekstach: *Czy to zabieg, który oddala, czy przybliża do prawdziwego świata?* Nauczyciel może podkreślić okoliczności, w których tworzył Bruno Schulz: międzywojnie, pogłębiający się antysemityzm w Europie, postępująca choroba ojca. Problemy, z którymi borykał się pisarz zostały przedstawione w nieoczywisty, metaforyczny sposób w jego prozie.

Praca domowa:

W ramach pracy domowej uczniowie mogą napisać liczącą co najmniej 200 słów recenzję filmu: *Sanatorium pod klepsydrą* w reżyserii Jerzego Hasa z 1973 roku.

Materiały dodatkowe:

- Anna Kaszuba-Dębska, *Bruno. Epoka genialna*, Kraków 2020.
- *Mityzacja rzeczywistości. Bruno Schulz 1892-1942*. Wystawa ze zbiorów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, red. T. Dunin, H. Kosienkowska, Lublin 2002.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium do przygotowania się do drugiej lekcji związanej z mitologizacją rzeczywistości w prozie Brunona Schulza: *Mityzacja rzeczywistości w opowiadaniach Brunona Schulza cz. II. Przestrzeń*